

Magdalena Płonka, prezes KNF

Konferencja Młodych Fizyków

Okres nauki to czas, w którym bywasz pouczany przez kogoś, kogo nie znasz, o rzeczach, których nie chcesz wiedzieć.
(Gilbert Keith Chesterton)

Ten nieco przewrotny cytat, jakim się posłużyłam, by opisać dokonania młodych fizyków kilka miesięcy temu, pokazuje, że my - młodzi naukowcy - nie jesteśmy tylko hermetyczną grupą „kujonów”, czy „cyborgów”, bo też i takie określenia padają pod naszym adresem, ale studentami pasjonującymi się tym, co robimy. Czasem nawet z przyzwyczajeniem oka.

Konferencja Młodych Fizyków odbyła się 5 czerwca 2009 r. w Instytucie Fizyki. Nie był to jednak nudny monolog ze strony fascynatów, ale otwarte spotkanie dla wszystkich, którzy chcieli posłuchać o czymś, co zwykle nie jest powszechnie wiadome. Umieściłam z kilku kierunków, goście z zewnątrz i szanowna kadra dydaktyczna spędzili razem kilka godzin, przysłuchując się referatom studentów i absolwentów wielu uczelni, w tym oczywiście naszej.

Z roku na rok ta konferencja wzbudza coraz większe zainteresowanie, a co za tym idzie - więcej szkół wyższych bierze w niej udział. Rzeszów, wbrew pokutującej przez wiele lat opinii, dawno przestał być zaściankowy, a Uniwersytet, który tu funkcjonuje jest dobrym miejscem kształcenia. W ostatniej edycji gościliśmy między innymi fizyków z Instytutu Fizyki Jądrowej Polskiej Akademii Nauk z Krakowa i z Politechniki Rzeszowskiej. Ideę spotkań młodych i aktywnych naukowców zainicjowała pani profesor Daria Bercza, wieloletni i zasłużony pracownik Instytutu Fizyki. Kameralna atmosfera w Instytucie sprawia, że zarówno studenci, jak i kadra jeszcze wiele lat po zakończeniu bezpośredniego kontaktu czują się z nim związani. Zdecydowaną większość prelegentów jest absolwentami Instytutu Fizyki.

Wyjątkowo szeroka zawartość merytoryczna obejmowała często zagadnienia niekojarzące się z zastosowaniem fizyki. Referaty dotyczące kryminalistyki (D. Pawliszak), depozycji plutonu po wybuchu w Czarnobylu (K. Brudecki), czy wpływ chlorowców na nasilenie efektu cieplarnianego (J. Bielewski),

to tylko niektóre, które można powiązać z tą dziedziną nauki. Były też inne, bardzo ciekawe, o groźnych tytułach, brzmiących jak czarna magia, – „Optyczna gumka kwantowa” (W. Cieniek) „Szczegóły struktury pasmowej w ZnO domieszkowanym manganem” (J. Pietrasiewicz), czy „Ekskluzywna produkcja mezonów $\rho^0\rho^0$ w zderzeniach $\gamma\text{-}\gamma$ przy ultrarelatywistycznych energiach” pani M. Kłusek. Nie sposób przytoczyć wszystkich referentów i ich prac, zainteresowanym polecam sięgnięcie do książeczek wydanych z okazji konferencji przez Instytut Fizyki UR, bądź do streszczenia prelekcji na stronach organizatorów: <http://www.fonon.univ.rzeszow.pl/>

Konferencja zakończyła się wręczeniem nagród i wyróżnień, ufundowanych przez rzeszowski oddział PTF.



Po prawej przewodnicząca Oddziału Rzeszowskiego PTF dr M. Kłisowska wraz z laureatami i pracownicy IF prowadzący konferencję

Otrzymali je: student III roku fizyki D. Dziekan IF UR za „Kwantowy efekt Halla i oscylacje Szubnikowa – de Haasa w pojedynczych studniach kwantowych na bazie HgCdTe/CdTe”, R. Maciula (PAN, absolwent UR) za „Produkcja ciężkich kwarków w zderzeniach proton-proton w akceleratorze RHIC” oraz M. Ingłot (Politechnika Rzeszowska, również absolwent IF UR) za „Indukowany moment magnetyczny w grafenie”. Co ciekawe, grafen dopiero niedawno stał się obiektem wzmożonego zainteresowania fizyków. Gdy na świecie zaczął znajdować się w centrum uwagi, ze względu na zastosowanie w elektronice, nasi rodzimi naukowcy, jak widać, nie pozostali w tyle.

Współpraca pracowników Uniwersytetu i studentów - członków Koła Naukowego Fizyków oraz patronat Polskiego Towarzystwa Fizycznego (oddział w Rzeszowie) zaowocowały konferencją, którą - zarówno prelegenci jak i audytorium - będą jeszcze długo i ciepło wspominać. Serdeczne podziękowania dla pani dr Wioletty Paśko i pana mgr. Mirosława Łabuza, bez których pomocy i inspiracji impreza nie mogłaby się odbyć.

W planach mamy kolejne edycje spotkań. Mamy nadzieję, iż będzie przybywać chętnych do zasiadania po obu stronach katedry, tak jak to miało miejsce dotychczas. Liczymy na to, że fizyka przestanie kojarzyć się z wąskim gronem miłośników skomplikowanych równań, a stanie się popularna również wśród tzw. humanistów. Zwykle nie zdają sobie oni sprawy, jak często korzystają z jej doświadczeń w życiu codziennym i jak potrafi być pasjonująca.



Uczestnicy i organizatorzy IV Rzeszowskiej Konferencji Młodych Fizyków